

# NPWM (Najlepszy Przekaz W Mieście), Wyciągamy

NPWM

Wyłońcie się z ukrycia, dzieci wyjdźcie ze swych bram  
Cały świat jest do zdobycia, przecież nie musisz być sam  
Czy nic do was nie dociera? Nie macie nic do stracenia  
Ja nie będę was namawiał, jestem tu do zachęcenia  
Szacunek chcecie zdobyć i z życiem swym coś zrobić  
Nie o pieniąż tutaj chodzi tylko o waszą pasję  
Mówicie nie mam racji, a ja wam to wyjaśnię  
Pieniąż przyjdzie z czasem, tylko musisz zrobić krok do przodu  
Tak żeby z dumą przejść przez los, no i podziękować Bogu  
Jak nasz rodak Wojtyła, kiedyś powiedział do narodu  
Taaa, wymagajcie od siebie, choćby inni od was nie wymagali  
My będziemy zawsze z wami, będziemy pomagali  
Charakter kształtowali, żebyście nigdy nie zmarnowali, ej  
bo nie o to tutaj chodzi, my też byliśmy młodzi  
Każdy wiedział jak planować przyszłość, żeby nie narobić trzody, ej  
I tego się trzymamy, tą drogą będę kroczyć  
Tak żeby każdy z nas mógł śmiało spojrzeć prawdzie w oczy  
Ta, ta, taaa, a ja chciałbym was zmobilizować, brudne myśli u was chować  
Aby to zrealizować, mnie musicie dopingować  
Razem ze mną się kierować, oraz siebie wciąż pilnować, ej  
Musicie siebie wciąż pilnować

Życie pisze te wersy, w bramach twarze młode  
Rzeczywistość rzuca im pod nogi kłodę  
Oceniani z góry, przegrani na starcie  
Bo te dzieci, nie wożą się z ojcem w aucie  
Nie jadają w restauracji, nie mają swych pokoi  
Czasem po jedzenie się tam w kolejce stoi  
Piątka rodzeństwa, ojciec bezrobotny  
Całe dnie w bramach, by nie czuć się samotnym  
Kumple jak jedna rodzina, nie raz udowodnili  
Tego się nie zapomina, skrywają swe talenty  
W bramach osiedlowych, zobacz  
Wielu ludzi jest tam wyjątkowych  
Pod bity nawijane wiersze podwórkowe  
To liryki jest oblicze nowe  
Graffiti na murach, ty widzisz w tym bazgroły  
Lecz to sztuki są całkiem nowej szkoły  
Uliczna akademia, skończyć ją ciężko  
Tu nie ma dyplomu, musisz być spoko koleżką  
Ciągłe iść obraną już dawno ścieżką  
Nie załamywać się nawet gdy nie jest lekko  
Poda ci dłoń, poda ci rękę  
Teraz ze mną powtarzaj tą piosenkę  
Niech leci ten kawałek, szczery przekaz niech uderza  
To dla was, dla ulicznej bramy żołnierza

Teraz wszyscy z nami  
Wyciągamy dzieci z bramy ! 8x

Głuchy pokój wokół mnie cztery puste ściany  
Zostałem sam z myślami, ciszą rozbudzany  
Wychodzisz na podwórko, kupa dzieci biegających w kółko  
Podrapane twarze, milion straconych marzeń  
Czemu tak jest? Czemu nikt z tym nic nie robi?  
Przecież oni chcą talenty swoje zdobyć  
Czasem brak odwagi, nie stójmy obojętni  
Pomagajmy tym dzieciakom póki młodzi są i piękni  
Wyciągnijmy ręce niosąc wsparcie wielkie  
Wystarczy tylko uśmiech ich i jedno słowo dzięki  
Być tu dla was, to czysta przyjemność dla nas  
Nieść pomoc wam, daje radość nam

Wobec chcemy tu otuchy i pewności siebie  
Nie patrzcie się na innych, patrzcie tylko się na siebie  
Pijany brat, wraca z dyskoteki, ledwo otwiera powieki  
Mówi czego on nie umie, jaki z niego kozak wielki  
Budując na nim autorytet gracie w jego gierki  
Ten tekst kieruję wam byście zrozumieli to  
Robiąc to co on popełniacie wielki błąd  
Niszczycie swoje życie, myślicie że tak fajnie  
Jechać cały dzień na speedzie, powiedzcie sobie nie  
Walczcie o marzenia, macie tyle do spełnienia  
Wystarczy tylko chcieć, bronić swojego imienia  
One jest do szanowania, nie do zeszczenia  
Wstydzicie się tu czego nie ma  
Trzeba tej śmiałości oraz trochę tego zrozumienia  
Teraz przesłanie do was ukochani rodzice  
Wychowujcie swe pociechy po co mają robić to ulice  
Pomagajcie w każdym kroku  
Strzeżcie ich od złego, chrońcie ich od mroku  
Jesteście dla nich wzorem, więc pokażcie im  
Jak żyć szczęśliwie i przez życie przejść z honorem, elo

Nie wiem czy wiecie, ja też uliczne dziecko  
Widziałem dużo a może nawet za wiele  
Tak się wciąż dzieje, mam dość już patrzeć na to  
Na cały ten syf, na ten cholerny maraton  
Chcę mówić braciom, że wyrwiemy ich z tej bramy  
Nawet gdy przyjdzie pięć osób to dla nich też zagramy  
A źle chowane dzieci mają najwięcej agresji  
Rządowym hobby, wywieranie na nich presji  
Wiem jak to jest bo sam przebywałem w tym syfie  
W tym życiowym bagnie, w tym losowym beefie  
I każdy człowiek przyzna mi że mam rację  
Rząd nie chce pomagać ludziom woli jechać na wakacje  
Ja wcale nie ubliżam żadnemu rządowi  
To po prostu słowa prawdy, wypowiadają się młodzi  
Taki ktoś jak ja im szkodzi bo prawdą częstuje ludzi  
Wyciągamy dzieci z bram, nowy bug teraz się budzi  
Dzisiaj nagrywam w studio, gdzie jedni z lepszych MC  
Tacy jak Hi-fi Banda i El Da Sensei  
Choć jestem jednym z bram, robię hip-hop, rap, muzykę  
Doszedłem do tego sam, odrobiłem praktykę  
No a propos mych przyjaciół, no wiesz moich ludzi  
To ja zadbam o ich byt, w końcu przestaną się łudzić  
I daję wam słowo że będzie nam w życiu lepiej  
A ci co mają lepiej będą mieli w życiu mniej  
Dzięki dla MDK chłopak który wspiera te działania  
Mam swe zadania, które będę wykonywał  
Ja dobrze wiem, że nie będę wciąż wygrywał  
Chłopak, pamiętam o was, na ulicach będę bywał  
Wyciągamy co, co, co dzieci z bram  
Ile będę mógł pomóc, ile będę mógł to dam  
I powtórzę hasło: wyciągamy dzieci z bram  
Woro, Dembuś, Król i Rudnik RDK, tutaj gra!

Teraz wszyscy z nami  
Wyciągamy dzieci z bramy ! 4x